

Sygn. akt I CSK 297/15

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa J. N.
przeciwko G. W. i D. W.
o rozwiązanie umowy dożywocia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od postanowienia Sądu Apelacyjnego
z dnia 3 grudnia 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od powoda na rzecz
pozwanym 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł kosztów
zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

D. N. wytoczyła powództwo przeciwko G. W. i D. W. o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 27 lipca 2009 r. oraz przeniesienie na jej rzecz własności lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. A. [...] m. 31, którą przeniosła na rzecz pozwanych w zamian za zapewnienie jej dożywotniego utrzymania stosownie do treści art. 908 k.c.

W sprawie ustalono, że strony poznały się latem 1989 r. podczas pobytu w Turcji. Od tego czasu utrzymywały serdeczne i regularne kontakty: odwiedzały się, pomagały sobie, spędzały razem święta. D. N., przebywająca na stałe w L. udzieliła pozwanej pełnomocnictwa do prowadzenia jej spraw w Polsce, w tym pośredniczenia w kontaktach między nią a adwokatem przy prowadzeniu spraw sądowych.

D. N. sporządziła w dniu 17 grudnia 2009 r. testament notarialny, w którym uczyniła pozwaną G. W. swoją spadkobierczynią. Udzieliła jej także notarialnie poświadczonych pełnomocnictw do jej reprezentowania.

W momencie zawarcia umowy dożywocia strony znały się od dwudziestu lat. Całość wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania przy ul. A. przejęli na siebie pozwani. Zgodnie z prośbą powódki, pozwana telefonowała do niej codziennie rano, regularnie przyjeżdżała do mieszkania przy ul. A. w celu zadbania o czystość, wykonywała też różne bieżące sprawunki zgodnie z wolą powódki.

Pogorszenie stosunków między stronami nastąpiło na Wielkanoc 2011 r. Powódka przebywała wówczas w L., a pozwani w Polsce. Powódka miała za złe pozwanej, że, wbrew dotychczasowej praktyce, nie zadzwoniła do niej pierwszego dnia Świąt Wielkanocnych w godzinach porannych. Powódka uznała to za nietakt i przejaw lekceważenia; stała się uszczypliwa i żywiła żal. Wkrótce potem powódka zerwała kontakt z pozwanymi i wymieniła zamki w mieszkaniu przy ul. A.

Aktem notarialnym z dnia 13 czerwca 2011 r. powódka odwołała testament sporządzony 17 grudnia 2009 r., a także odwołała pełnomocnictwa uprzednio udzielone G. W.

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyjątkowy charakter roszczenia o rozwiązanie umowy dożywocia wyłącza możliwość jego uwzględnienia w sytuacji, w której za wytworzenia złych stosunków między stronami odpowiada, jak to jest w rozpoznawanej sprawie, wyłącznie dożywotnik. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy oddalił powództwo z braku wykazania przesłanek określonych w art. 913 § 2 k.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka D.N. Rozprawa apelacyjna została wyznaczona na 9 kwietnia 2014 r.

Pismem z dnia 27 marca 2014 r. J. N., syn powódki, poinformował, że skarżąca D. N. zmarła w dniu 3 marca 2014 r. w W. i przedłożył na tę okoliczność odpis skrócony aktu zgonu.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.

Pismem z dnia 2 czerwca 2014 r. J. N. oświadczył wolę wstąpienia do sprawy i podtrzymał apelację wniesioną przez D. N. Przedłożył także akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 2 czerwca 2014 r., z którego wynika, że nabył w całości z mocy ustawy spadek po D. N.

Postanowieniem z dnia 24 lipca 2014 r. Sąd Apelacyjny podjął zawieszony postępowanie z udziałem J. N., tj. następcy prawnego zmarłej powódki D. N.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie. Powołał się na stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1970 r., III CZP 112/69, mającej moc zasady prawnej. Sąd Najwyższy orzekł w tej uchwale, że roszczenie dożywotnika będącego zbywcą nieruchomości, który po wytoczeniu powództwa o rozwiązanie umowy o dożywocie zmarł przed zakończeniem tego postępowania, nie przechodzi na spadkobiercę. Wynika to z treści prawa dożywocia związanego nieodłącznie z osobą dożywotnika, co sprawia, że prawo dożywocia i roszczenia związane z tym

prawem są niezbywalne, nie podlegają egzekucji i wygasają z chwilą śmierci uprawnionego, w związku z czym nie wchodzi do spadku (art. 922 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, argumentacja przytoczona w uzasadnieniu wspomnianej uchwały zachowała aktualność. Osobisty, niezbywalny i niedziedziczny charakter roszczenia o rozwiązanie umowy dożywocia, wykluczający jego przejście na spadkobierców dożywotnika, oznacza brak legitymacji czynnej spadkobiercy J. N. w procesie o rozwiązanie umowy dożywocia, zainicjowanym przez spadkodawczynię. Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c.

J. N. wniósł skargę kasacyjną na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2014 r., zaskarżając je w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 912 k.c. w zw. z art. 913 § 2 k.c., art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP, art. 21 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 *in principio* Konstytucji RP, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 2 i 87 ust. 1 Konstytucji RP.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 382 k.p.c.

W odpowiedzi pozwani wnosili o oddalenie skargi kasacyjnej.

Pismem z dnia 20 maja 2015 r. skarżący J. N. poinformował, że w dniu 5 maja 2015 r. złożył skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieuzasadnione są procesowe zarzuty skargi. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny ze względu na treść art.

398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z kolei w sytuacji, w której Sąd Apelacyjny zajął stanowisko, że postępowanie o rozwiązanie umowy dożywocia podlega umorzeniu z powodu śmierci dożywotnika, zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., sprowadzający się do pretensji o niedokonanie przez ten Sąd oceny całego materiału dowodowego jest bezprzedmiotowy.

Nie można też podzielić materialnoprawnych zarzutów skargi kasacyjnej.

W kwestii skutków procesowych śmierci osoby uprawnionej z umowy dożywocia w trakcie procesu z jej powództwa o rozwiązanie tej umowy wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 16 marca 1970 r., III CZP 112/69 (OSNC 1971, nr 1, poz. 1). Zgodnie z tą uchwałą, roszczenie dożywotnika będącego zbywcą nieruchomości, który po wytoczeniu powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia zmarł przed zakończeniem postępowania, nie przechodzi na jego spadkobiercę. W jej uzasadnieniu podkreślono, że osobista treść prawa dożywocia powoduje, że nie tylko samo to prawo, lecz również roszczenia z niego wynikające mają charakter osobisty, gdyż są nierozzerwalnie związane z osobą dożywotnika. Zwrócono uwagę, że osobisty charakter tego prawa podkreśla kodeks cywilny w art. 912 k.c., stanowiąc, że jest ono niezbywalne, a art. 831 § 1 pkt 3 k.p.c. wyłącza to prawo od egzekucji. Śmierć dożywotnika skutkuje zatem wygaśnięciem samego prawa o tak ściśle osobistej naturze, jak i związanych z nim praw. Dziedziczeniu podlegają tylko więc te uprawnienia dożywotnika, które stały się wymagalne za jego życia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały odrzucił możliwość powoływania się w drodze analogii na uregulowania zawarte w art. 445 § 3 oraz w art. 899 § 2 k.c., jako nieprzystawalne do stosunku dożywocia. Odniósł się także do argumentu natury aksjologicznej, według którego brak dziedziczności roszczenia dożywotnika o rozwiązanie umowy dożywocia, z którym wystąpił za życia dawałby zobowiązanym możliwość zatrzymania własności nieruchomości objętej tą umową także w sytuacji, gdy „w sposób jawny i rażąco krzywdzili dożywotnika”, co byłoby niczym nieusprawiedliwione. Uczynił to posługując się porównaniem do sytuacji równe, a w jego ocenie nawet bardziej nagannej i krzywdzącej z punktu widzenia zasad słuszności, kiedy to zobowiązani z dożywocia zatrzymują własność

nieruchomości tylko dlatego, że dożywotnik, wskutek choroby czy bezradności, nie wystąpił przed śmiercią o rozwiązanie dożywocia, mimo zaistnienia oczywistych przesłanek ustawowych dla takiego roszczenia. Stanowisko prawne zajęte w tej uchwale, mającej moc zasady prawnej, wytyczyło w sposób trwały linię orzecznictwa i Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie znajduje podstaw do przedstawienia wniosku całej Izbie Sądu Najwyższego o odstąpienie od tej zasady. Propozycja skarżącego o konieczności oddzielenia na tle art. 912 k.c. uprawnienia dożywotnika do rozwiązania umowy dożywocia, i uznania jego dziedziczości, od samego dożywocia jest zabiegiem sztucznym: należy bowiem przyjąć, że skoro na skutek śmierci wygasa stosunek dożywocia, to wygasają również związane z nim ściśle uprawnienia natury majątkowej. Nie jest przekonującym argumentem podnoszonym przez skarżącego okoliczność, że powołana uchwała zapadła w innych realiach społeczno - gospodarczych, gdyż nie wpłynęło to na zmianę istoty osobistego charakteru stosunku dożywocia. Stąd też powoływanie się w skardze na naruszenie ochrony prawa własności gwarantowanej w art. 64 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jest nieusprawiedliwione. Brak dziedziczości uprawnień o charakterze osobistym należy do ich istoty, dlatego też niemożność ich dochodzenia przez spadkobierców osoby uprawnionej nie może być odczytywana jako naruszenie zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu. Nie doszło również do zarzucanego w skardze naruszenia art. 178 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 2 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji. Wbrew sugestiom skarżącego, Sąd Apelacyjny nie wyraził bowiem poglądu, że jest związany stanowiskiem prawnym Sądu Najwyższego zawartym w uchwale III CZP 112/69; stwierdził, że podziela je, uznając za przekonującą i zachowującą aktualność argumentację prawną zawartą w uzasadnieniu tej uchwały. Nie może zatem być mowy o naruszeniu przez ten Sąd przepisów konstytucyjnych, zobowiązujących go do suwerennego i samodzielnego orzekania na podstawie przepisów stanowiących źródło obowiązującego prawa. Formułując zarzut, że Sąd w istocie orzekał w niniejszej sprawie na podstawie innego judykatu, skarżący zdaje się utożsamiać podstawę prawną rozstrzygnięcia, którą może być jedynie przepis prawa, z procesem jego wykładni. Tymczasem nie ulega wątpliwości,

że Sąd, dokonując wykładni wchodzących w grę przepisów, jest uprawniony, a - dla pogłębienia i wszechstronności argumentacji - ma nawet obowiązek uwzględniania dorobku judykatury i doktryny prawa. Podzielając pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 112/69, Sąd zaskarżonym postanowieniem prawidłowo uchylił wyrok Sądu I - ej Instancji i umorzył postępowanie w sprawie, uznając je za bezprzedmiotowe z powodu śmierci uprawnionej z dożywocia, trafnie wskazując, że podstawę prawną tej decyzji jest art. 386 § 3 w zw. z art. 355 § 1 k.p.c.

Skoro z podanych przyczyn zarzuty skargi okazały się nieusprawiedliwione, podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

jw

eb